№ 47. Wtorek 27. Lutego 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie wpłynęły następujące ofiary na wsparcie pogorzelców galicyjskich: Od urzędu powiatowego w *Kitzbühel* 26 złr. 25 c., od pretury w *Tione* 2 złr., od urzędu powiatowego w *Kaltern* 4 złr. 4 c., od Namiestnictwa w *Lincu* 60 złr. 77 c., od urzędu powiatowego w *Rottenmann* 2 złr. 33 c., od urzędu powiatowego w *Schwaz* 25 złr. 55 c., od pretury w *Riva* 2 złr. 21 c., od Namiestnictwa w *Zarze* 1 złr. 45 c., od urzędu powiatowego w *Sterzing* 8 złr. 76 c., od Namiestnictwa w *Tryeście* 5 złr. 96½ c., razem 139 złr. 32½ c. w. a. Z tego c. k. Prezydyum Namiestnictwa przeznaczyło dla pogorzelców krakowskiego okręgu administracyjnego 45 złr., dla pogorzelców *Buczacza* 30 złr., *Niemirowa* 25 złr., *Tuchli* 20 złr., *Posady górnej* 19 złr. 32½ c. Nadto wpłynęły jeszcze następujące dary: dla pogorzelców *Kołomyi*: od rządu krajowego w *Opawie* 1 złr., od Namiestnictwa w *Wenecyi* 20 złr. 96½ c., z tych 9 złr. w srebrze, od pretury w *Mezzolombardo* 84 c., od Namiestnictwa w *Zarze* 6 złr. 98½ c., razem 29 złr. 79 c., dla pogorzelców *Horodenki*: od pretury w *Mezzolombardo* 82 c., od Namiestnictwa w *Wenecyi* 16 złr. 34½ c., z tych 10 złr. w srebrze, razem 17 złr. 16½ c.; dla pogorzelców *Bełza:* od pretury w *Mezzolombardo* 82 c., od Namiestnictwa w *Wenecyi* 16 złr. 34 c., razem 17 złr. 16 c. w. a.

Do c. k. urzędu powiatowego w *Brzeżanach* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Kołomyi* 22 złr. 50 c. w. a.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 20. lutego b. r. raczył najmiłościwiej wyrazić radzcy sądu krajowego we Lwowie Janowi *Ościsławskiemu* przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę na stały stan spoczynku, najwyższe zadowolenie z jego wieloletnich, gorliwych i zawsze wiernych usług.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. lutego.

Presse wiedeńskiej donoszą z Paryża, iż hr. Flandryi oświadczyć już miał, że ofiarowanego sobie tronu Rumunii nie przyjmie. W kółkach rządowych paryskich mówią, iż Francya nie zgodziłaby się na wybór hr. Flandryi. Kwestya ta ma być traktowana na konferencyi europejskiej. Cała ta wiadomość, przez dziennik wiedeński podana, zdaje się jednak być przedwczesną.

W ciele prawodawczem francuskiem uformowało się stronnictwo pośrednie (tiers parti) stojące między większością dotychczasową, która słuchała we wszystkiem inspiracyi rządowych z opozycyą liberalno-demokratyczną. Stronnictwo to z czterdziestu kilku członków złożone, wyłoniło się z pośród poprzedniej większości, stoi niezachwianie przy dynastyi cesarskiej, domaga się jednak dalszego rozszerzenia wolności politycznej, w duchu rozwoju dekretu cesarskiego z 1860 roku.

W *Prusiech* zdaje się panować *nadzwyczajne wzburzenie.* Nawet najumiarkowańsza gazeta szląska upatruje znamię walki w tem, że uczucia i zdania większości kraju prawie nic się nie zmieniły, i że owszem opozycya jest dziś liczebnie silniejszą, niżli była w ciągu sporu konstytucyjnego. Ministerstwo — mówi ona — nie znachodzi wprawdzie żadnego oporu, ale nie ma ono żadnego programu, około którego mogłaby się skupiać partya ministeryalna, prócz dwojga oczu p. Bismarka. Rozmaite dzienniki obliczały dowcipnie, ile artykułów konstytucyi pozostało właściwie jeszcze niezakwestyonowanych. Dotąd wystarczała negacya, ale rzeczywistego nie zdziałano nic dotąd, i nie łatwo przyszłoby ministerstwu ułożyć skuteczny program polityki wewnętrznej."

Jak donosi *La France*, pospieszyło tylu *ochotników do służby wojskowej w Rzymie* z Francyi, Belgii i Holandyi, że koszary są całkiem przepełnione, i musiano wydać rozkazy, ażeby wysyłanie ochotników do Rzymu zostało na cały miesiąc wstrzymane.

Głównym wypadkiem w tej chwili jest katastrofa, która przed kilkoma dniami zaszła w *Księstwach Naddunajskich.* Książę *Jan Alexander* odegrał już na teraz swoją rolę, usiłowania jego, by zaprowadzić nowożytny system rządu podług znanego wzoru nie powiódł się zupełnie. Jest to istotnie dowodem bardzo małej wartości reform politycznych, zaprowadzonych przez dymisyonowanego Księcia, jeźli usunięcie jego w Bukareszcie mogło łatwiej się odbyć niż gdziekolwiek indziej zmiana ministerstwa. Imiona członków rządu prowizorycznego są dość nieznane, i nie można z nich na razie wyprowadzać żadnego wniosku o charakterze ruchu rewolucyjnego, który odniósł tak zupełne i łatwe zwycięstwo.

Wypadki w Bukareszcie znane nam są dotąd tylko z depesz telegraficznych. Katastrofa, jaka dziś zaszła, nie była niespodziewaną nawet dla naczelnika przeszłego rządu, jak z ostatniej mowy tronowej wnosić można. Co Austryi dotycze, nie ma dziś żadnego powodu żałowania upadłego rządu, ani też występywania antypatycznie przeciwko nowemu porządkowi rzeczy. Na teraz wystarcza traktat paryzki, nie dozwalający żadnemu mocarstwu jednostronnej interwencyi, nawet porcie otomańskiej, a nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie mocarstwa przestrzegać będą tamy, jakie traktat ten jednostronnemu ich działaniu zakreślił.

Ostatni telegram z Bukaresztu z dnia 25. lutego donosi, że hrabia Flandryi proklamowany został panującym w Księstwach naddunajskich, paszporta wydawane już są w imieniu Filipa II. Jeneralny konzul austryacki nie zerwał stosunków z obecnym rządem. W całym kraju panuje zupełna spokojność.

Z Lizbony donoszą pod dniem 20go b. m., że rząd portugalski kazał *jenerałowi Prim* wyjechać z Portugalii. Przedłożony w izbie wniosek, ażeby za ten krok uchwalić wotum nagany dla rządu, został po żwawej debacie odrzucony. Jenerał Prim uda się, jak słychać, do Gibraltaru.

Wiadomość o *zawarciu przymierza zaczepno-odpornego między republiką Chili i Peruwią i o wypowiedzeniu wojny Hiszpanii* potwierdzają teraz także listy z Parany z 1go b. m. Dwie peruwiańskie fregaty i dwie korwety wypłynęły, ażeby połączyć się z flotą chileńską i rozpocząć natychmiast kroki nieprzyjacielskie. Przebywający w Limie Hiszpanie otrzymali rozkaz, ażeby nie oddalali się z kraju i podali w rejestr swoje nazwiska. Peruwianie przygotowują jeszcze inne środki odwetu na przypadek, jeźliby okręta hiszpańskie miały atakować ich miasta nadbrzeżne. Valparaiso jest ściśle blokowane, i miasto było przygotowane na atak eskadry nieprzyjacielskiej. W Limie spodziewano się, że wszystkie inne państwa południowej Ameryki przystąpią do przymierza chileńsko-peruwiańskiego.

Budowy wodne wschodnio-galicyjskie.

I.

W *Czasie* z dnia 28. stycznia b. r. znachodzimy artykuł, którego autor mówiąc o nędzy panującej obecnie w wielu okolicach kraju, traktuje obszernie stan jego pod względem hydro-technicznym. Artykuł ten z poczciwej myśli wypływający, zawiera jednak wiele twierdzeń i zdań czysto idealnych, że zaś dotycze ważnej gałęzi ekonomii publicznej, sądzimy przeto, iż dostarczenie niejakiego materyału do jego ocenienia, nie będzie od rzeczy. Mamy nadzieję, że *Czas* to, co tu wypowiedzieć zamyślamy, ignorować nie zechce, wzgląd bowiem na dobro ogółu wymaga, ażeby przedmiot tak ważny wszechstronnie opracowany i wyświecony być mógł, azeby różne o nim zdania rozpowszechniły się w zakresie, ile być może najrozleglejszym. Na starciu się ze sobą zdań odmiennych, prawda zyskać tylko może.

Wprawdzie już za dawnych polskich czasów często była mowa o możliwości i pożytku założenia kanałów spławnych, lecz rządowi dopiero austryackiemu zostawionem było uczynić krok jeden dalej i nie tylko zbadać możliwość związków wodnych, jak Wisły z Odrą i Marchą, Popradu z Wagiem i t. p., ale zarazem nakazać zredagowanie projektów właściwych. Już bowiem w r. 1810—12 c. k. dyrektor nawigacyjny Osterlam, rodowity Węgier, któremu znane były dokładnie kanały Franciszka, wielko-begaiski, wiedeńsko-neusztadzki, kłodnicki i inne, wypracował i przedłożył plan do wybudowania kanału spławnego z Wisły pod Oświęcimem do miast fabrycznych Bielska i Biały, oraz *kanału do połączenia Dniestru z Sanem, a zatem morza Czarnego z morzem bałtyckiem.* Pierwszy z tych projektów zupełnie zaniechany został, co do drugiego dotycze, postanowiono, *iż przed połączeniem Sanu z Dniestrem, obie te rzeki wprzód uregulowane być mają.*

Czytelników naszych zajmować będą bliższe wiadomości o kanale tym przez dolinę Wiszni projektowanym. Kanał poczynać się ma na Dniestrze pod Czajkowicami, a wpadać ma w San pod Grabowem w pobliżu Radymna. Długość jego wynosi 9 mil, spadek z Dniestru do Sanu 42 sążnie, 3 stopy, 5 cali miary wiedeńskiej; spadek ten rozdzielony jest na 32 sluz. Głębokość wody wynosić ma według projektu 5 stóp, szerokość koryta 36 stóp, wody zaś dostarczać mu ma Dniestr i Wisznia. Koszta budowy obliczone były na 3,065.150 reńskich w walucie wiedeńskiej, budowa zaś kanału według ówczesnego projektu powierzona być miała spółce akcyjnej. Rozumie się samo przez się, iż kanał ten kiedyś inaczej wybudowany być musi, ze względu na parowce, jakie po Sanie i Dniestrze pływać będą.

Mając na uwadze nadzwyczajne korzyści, jakie dolina Wiszni nastręcza do budowy tak ważnego kanału, San i Dniestr połączyć mającego, rozpoczęto wykonanie przekopu Hordyńskiego, w *Czasie* wspomnianego, już w roku 1817, nie zaś dopiero w roku 1830, ponieważ Dniestr pod Bilinką utworzył sobie już boczną odnogę i dążył do zupełnego przerzucenia się w nią, w takim zaś razie byłby się znacznie od Czajkowic oddalił, byłby zaginął w bagnistej drodze do Terzakow. zamieniając moczary te w zupełną wodną pustynię. Przekop ten zresztą dlatego już dokonany został, iż wylewy zalewające gościniec z Koniuszek do Sambora, wydarzały się coraz częściej i znacznie się zwiększały, zalewając czasem gościniec w długości $^7/_8$ mili, przy czem głębokość wylewu dochodziła częstokroć do wysokości 10 stóp, wozy wraz z ludźmi i bydłem się w nich topiły, pomoc więc była konieczna. Przekop ten po kilkakrotnej przerwie z powodu braku funduszów ukończony został w roku 1829, usunął on niebezpieczeństwo powyżej wspomniane, zmniejszając zalanie gościńca z Sambora do Węgier do długości niespełna $^5/_8$ mili i do wysokości 6 stóp w najgłębszem miejscu. Prócz tego przez skasowanie w roku 1829 i 1830 tam młyńskich pod Podolcami i Dołubowem osuszono przestrzeń 15.000 morgów po większej części bagien niedostępnych, któreto bagna zamieniły się po części w grunta bardzo urodzajne, łąki i pastwiska. Przekop ma długości 3840 sążni a zatem blizko całą milę, szerokość jego między górnemi brzegami wynosi 14 do 22 sążni, głębokość od 14 do 18 stóp. Koszta budowy wynosiły wraz z wynagrodzeniem 8000 złr. przyznanem młynom Dołubowskim, 78.000 złr., co jest prawdziwą bagatelą za dzieło tak znaczne i tak pożyteczne; koszta te rozłożone na grunta osuszone nie wynosiłyby ani 3 złr. 12 kr. na morg, po większej części jednak poniesione zostały przez fundusz komunikacyi wodnych i lądowych. Nadmienić tu wypada, iż ówczesny c. k. dyrektor nawigacyjny Rauchmüller, rodowity Wiedeńczyk, wyraźnie oświadczył iż przekop Hordyński tylko ze względu na nadzwyczajną nagłość rozpoczęty został, do osuszenia zaś moczar aż do Terzakowa i dla zmniejszenia zalewu gościńca pod Koniuszkami, uregulowanie dolnego Dniestru koniecznie jest potrzebne. Jakoż w latach 1818—20 zdjęto plany, wykonano niwelacye i inne wymiary aż do Niżniowa, skreślono projekta uregulowania dolnego Dniestru i wysłuchano zdania osób prywatnych, których rzecz ta obchodzić mogła. Ze jednak osoby te leniwo się rzeczą tą zajmowały, przeto odłożyć ją musiano do lepszych czasów. Poźniej w roku 1855 i 1860 podniesiono znów osuszenie tak zwanych bagien Samborskich i Błożewskich, ale rzecz ta niestety głucho przeminęła. Gdy bowiem w roku 1860 bank narodowy zamierzył osuszyć moczadle w dobrach Medenice, Samborze i Łące, które mu w drodze zastawu oddane zostały, co jednak dokonane być nie mogło bez przerznięcia kanałami majątków prywatnych nad Dniestrem leżących, przeto w skutek rozporządzenia ministeryalnego odbyła się wspólna naoczna wizya wszelkich bagien i moczar między Samborem a Żydaczowem leżących, przez konsulenta prawnego banku narodowego Pogłodowskiego i c. k. nadinżyniera Kuczerę, a gdy p. Pogłodowski naocznie się przekonał iż współdziałanie wszystkich właścicieli moczar według powziętego planu było konieczne, przedewszystkiem zaś konieczna była regulacya Dniestru w tej okolicy zupełnie zdziczałego, począwszy od ujścia Stryja ku górnemu Dniestrowi, przeto p. Pogłodowski proponował większym właścicielom ziemskim zaciągnienie pożyczki 7procentowej w 32 latach spłacić się mającej, dla dokonania prac potrzebnych w przeciągu lat kilku. Propozycyę tę jednak stanowczo odrzucono i nakłaniano się jedynie do wystarania się o fundusze, jakie bez wielkich trudności znalesćby się mogły, w taki sposób jak postępują włoskie konsorcye i jaki nad Cisą jest w używaniu, gdzie roboty prowadzone są tylko w miarę dostania tychże funduszy. A właśnie w tej okolicy zdobyć można 100.000 morgów pola, przy czem ochronić można od wylewów obadwa gościńce do Węgier pod Koniuszkami i pod Rozwadowem, podniesiona być może spławność dolnego Dniestru za pomocą wody, która dziś w bagnach parą się ulatnia, podnieśćby można dochody z dóbr Uście, Rozwadów, Wersu i Naditycze do fundacyi Skarbka należących i dla całego tak wielkiego zakładu Drohowyzkiego, położonego prawie w samym brzegu moczar i bagien zabójcze wyziewy z siebie wydających, pozyskaćby można świeże powietrze, którego tak bardzo potrzebuje. Gdy zaś konieczności tego osuszenia zapoznać nie można, a pożyczki na to zaciągnąć nie chca, rząd zaś ze względów na dobro publiczne gotów jest przyjąć na siebie $^1/_4$ część kosztów budowy i zarządu, idzie więc tylko o to ażeby właściciele bagien i moczar w właściwem pojęciu własnego interesu i z miłości do ziemi ojczystej raz przecież powzięli postanowienie przystąpić do wykonania dzieła własnemi siłami. Złe się zmniejszy za każdem użyciem łopaty, pieniądze wyłożone wrócą się za kilka lat, cel będzie dopięty, bagno zamieni się w śliczną okolicę. Normalia konkurencyi wodnej, oparte na zasadzie że każdy interesent przyczynić się ma do kosztów w miarę odniesionych korzyści, czynią zbyteczne wszelkie zawiązywanie spółek i wszelkie statuta.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń. 25. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pani, jak donoszą z Pesztu, przyszła już całkowicie do zdrowia i w przyszły wtorek będzie znajdować się na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę Elisabethinum. Rozesłano znowu wiele zaproszeń na wieczory, które mają być dane na dworze. Arystokracya urządza także rozmaite rozrywki w których Najjaśniejsi Państwo mają wziąść udział. W salach redutowych ma być urządzona gra w szachy z żywych osób, pomiędzy któremi znajdować się mają najpierwsze panie z arystokracyi, hr. Juliuszowa Andrassy i hr. Edmundowa Karolyi.

Do stołu cesarskiego zeszłej środy byli zaproszeni członkowie deputacyi, która przywiozła adres sejmu kroackiego, dr. Suchaj i Mrazovics.

Ich król. Moście W. książę toskański i jego małżonka przybędą do Wiednia z początkiem przyszłego miesiąca.

Wielki książę rosyjski Mikołaj przyjechał tu wczoraj o godzinie 5tej zrana w najściślejszem inkognito w towarzystwie jenerał-adjutanta Hall, kilku adjutantów przybocznych i dwóch lekarzy. Stanąwszy w dworcu kolei południowej Jego Ces. Mość zjadł śniadanie w tamtejszej restauracyi. Tymczasem nadjechał teść Jego Ces. Mości książę Piotr Oldenburgski, poczem dostojni podróżni z całym orszakiem odjechali pociągiem pospiesznym kolei tryestyńskiej w dalszą drogę do Wenecyi.

Najwyższem postanowieniem z 28go z. m. zarządzona została reorganizacya żandarmeryi. Dziesięć pułków żandarmeryi będą zamienione na 15 komend pod dowództwem oficerów sztabowych. Liczba oficerów będzie zmniejszona i żołd zniżony. Stacye sztabowe komend będą znajdować się w stołecznych miastach prowincyi. Węgry jako kraj rozległy będą miały 5 komend. W innych krajach koronnych, prócz komendy w stolicy, będzie druga na prowincyi. Zresztą szefowie rządów krajowych mają porozumiewać się w tym względzie z jeneralną inspekcyą żandarmeryi. Nadliczbowi oficerowie i urzędnicy będą gdzieindziej umieszczeni.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych w dniu 24go b. m. wzięto do wiadomości petycyę miasta Koszyc o poczynienie kroków w celu spiesznego zamianowania ministerstwa i przywrócecenia municypiów. Madarasz z towarzyszami wniósł projekt ustawy, aby urzędnicy rządowi nie byli wybierani na posłów do sejmu, i aby deputowani przez trzy lata po wyborze nie przyjmowali żadnego urzędu.

Prezydent proponuje wybrać losem deputacyę z 36 członków dla doręczenia adresu. Madarasz na podstawie paragrafu regulaminu izby wnosi głosować, czy adres ma być przyjęty czy nie. Chociaż przekonany jest o rezultacie, życzy sobie jak równie jego towarzysze, których poprawki nie przeszły, aby ich wotum przeciwne było wiadome. Przy głosowaniu prawie cała izba powstaje na znak przyjęcia adresu.

Na członków deputacyi do doręczenia adresu zostali losem wybrani: Hr. Apponyi, Kacskowics, Paczolay, Szilagy, Deak, Baranyi, Varga, Vadnay, D. Horvath, Zamory, Józef Bano, Bartal, Patay, Sümegy, Hodossin, Szontagh, baron Bannfy, Oroszi, Pethes, Antoni Czengery, Bela Perczel, hr. Felix Zichy-Ferraris, Lehoczky, Adolf Szentivanyi, Ibranyi, Emeryk Ivanka, Stefan Beliczay, Mikołaj Bano, baron Armin Podmaniczky, Olah, baron Luzsinszky, Lukacs, Angyal Geduly, Borbelyi i Dobrzanski.

Prezydent oznajmia, że adres będzie podpisany na publicznem posiedzeniu w dniu 26go b. m. W końcu sprawdzono wybór hrabiego Edwarda Karolyi.

W sejmie kroackim na posiedzeniu w dniu 24go b. m. toczyła się dalsza debata nad §. 1. regulaminu wyborczego. Dep. Zivkovic wnosi powiększyć liczbę reprezentantów komitatu Syrmijskiego, i zwraca uwagę, że już przy naradach komitetowych miano tę liczbę powiększyć, lecz tego nie uczyniono. Dodaje, że wszystkie przedmiota sejmu załatwia wyłącznie stronnictwo szpitalistów (stronnictwo narodowo-liberalne, tak nazwane, ponieważ posiedzenia prywatne odbywa w zabudowaniach szpitalnych). To powiedziawszy Zivkovic oddalił się z sali posiedzeń wraz z deputowanymi komitatu Syrmijskiego.

Dep. Perkovac użył w odpowiedzi kilku wyrażeń, które wznieciły powszechne oburzenie. Prezydent odroczył posiedzenie na krótką chwilę, poczem oznajmił, że nie udało się mu pojednać rozdrażnionych, i izba oświadczyła się za odroczeniem posiedzenia. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

W sejmie czeskim na posiedzeniu dnia 24go b. m. marszałek krajowy zapowiedział, że odtąd posiedzenia plenarne będą odbywać się codziennie z wyjątkiem środy. Następnie toczyła się dalsza rozprawa nad etatem urzędników krajowych.

Anglia.

Z Dublina donoszą w drodze telegraficznej pod d. 19. b. m.: W ciągu dnia dzisiejszego aresztowano znowu wiele osób. Pogłoska, że w Dublinie strzelano do pociągu kolei żelaznej okazała się bajką. Natomiast w hrabstwie Westmeath usiłowano pociąg kolei żelaznej narazić na zniszczenie, i położono w tym celu ciężkie kamienie na szynach. Zamiar został udaremniony. W tymże hrabstwie miano przylepiać proklamacyę zwołującą fenyan na zgromadzenie. To obudziło czynność policyi i spowodowało aresztowanie wielu osób. Stolica jest spokojna. Podejrzani opuszczają miasto. Zamordowany niedawno Clarke był jak się pokazało także fenyanem. Zamordowano go w skutek podejrzenia, że zdradza lecz miał

być niewinnym i umierając nie wydał żadnego z dawnych swoich towarzyszy.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie w miesiacu styczniu 1866). Liczba chorych powiększyła się. Przeważały głównie choroby kataralne, reumatyczne i tyfus, wydarzały się także zapalenia płuc, ospa i krwawa dysenteria.

Do tutejszego szpitalu powszechnego przyjeto 596 chorych. Ogółem leczono 1423 osób, z których wyzdrowiało 534, wydalono nieuleczonych 12. umarło 57, pozostało w kuracyi 820.

W obrębie miasta Lwowa umarło w ciagu miesiąca stycznia 260 osób, o 21 mniej jak w poprzednim miesiącu.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym). Kradzież. Regina Wierzbicka, wyrobnica ze Lwowa, 29 lat, stanu wolnego, obrz. rz. k., już 5 razy karana za kradzież i kilkakroć razy policyjnie, zeznała i prawem przekonana została, że w grudniu z. r. podczas dwóch nocy skradła z piwnicy i zamkniętego strychu rzeczy wartości 16 złr. Na rozprawie ostatecznej w dn. 21. b. m. skazana została zgodnie z wnioskiem prokuratoryi na 8 miesięcy ciężkiego więzienia zaostrzonego postem w każdym tygodniu i wyrok przyjęła. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarż. radzca sądu kraj. i prok. państwa p. Danek).

(Otrucie.) We Lwowie dn. 26. b. m. zrana, Róża L. pokojówka w domu pod l. 177 $^2/_4$ licząca lat 26, otruła się fosforem. Zwłoki przeniesiono do szpitalu powszechnego.

(Pożary.) W Bilinie w powiecie Staromiejskim dn. 7. b. m. spalił się dom z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Suchorowie w powiecie Jarosławskim dn. 15. b. m. spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi.

W Przemyślu dn. 21. b. m. wybuchł pożar w jednym z domów przy ulicy żydowskiej, lecz został niebawem ugaszony. Ogień powstał przez nieostrożność.

W Popielach w powiecie Drohobyckim dn. 21. b. m. spaliła się dystylatornia wosku ziemnego Ogień powstał przez nieostrożność.

(Ciężkie obrażenie ciała.) W Babczem w powiecie sołotwińskim dn. 15. b. m. powstała w karczmie bitka pomiędzy włościanami i jeden z nich został ciężko zraniony nożem w piersi.

(Nieszczęsny wypadek). W Borysławiu dn. 21. b. m. włościanin Mikołaj Komar, pracujący przy wydobywaniu nafty, poniósł śmierć wpadłszy do szybu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Nadesłane.)

Jakby można odwrócić szkodliwe skutki teraźniejszego nadzwyczaj niskiego kursu listów zastawnych Towarzystwa kredytowego tak od właścicieli dóbr hypotekowanych, jak i od posiadaczy listów zastawnych, nakoniec i od samego Towarzystwa kredytowego.

Przy teraźniejszym nadzwyczajnie zniżonym kursie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego, nastręcza się dla zaradzenia tak właścicielom dóbr hypotekowanych jak i Towarzystwu kredytowemu, nakoniec też i posiadaczom listów zastawnych (między któremi jest też wiele korporacyj i zakładów, które także przez to niespodziewane zniżenie kursu na kapitale ogromną nieprzewidzianą szkodę cierpią) jako najwłaściwszy, najpewniejszy, a oraz nie trudny do użycia środek: spłata jak najrychlejsza Towarzystwu kredytowemu kapitałów resztujących zaciągnionych pożyczek ze strony wszystkich tych właścicieli dóbr hypotekowanych, którym się tylko jakakolwiek możliwość uczynienia tego przedstawia t. j. którzy jeżli nie są już sami w posiadaniu wziętych od Towarzystwa listów zastawnych, takowe sobie użyciem jakiego kolwiek kredytu przysposobić zdołają.

Gdy bowiem podług §. 20. statutu Towarzystwa wolno jest każdemu dłużnikowi każdego czasu kapitał czyli to gotowizną, czyli też *listami zastawnemi, bez poprzedniego wypowiedzenia*, czy to naraz czyli *nawet i częściami*, nazad Towarzystwu spłacić, (która wolność spłacenia kapitału listami zastawnemi, podług §. 63. ustaw Towarzystwa kred. dłużnikowi nawet i *po wypowiedzeniu* ma kapitału przysłuża) więc, kto n. p. dziś gdy kurs listów zastawnych stoi około 62 za sto na dobrach swoich ma jeszcze sumę 24.000 złr. jako kapitał resztujący Tow. kredytowego ciążącą, nie potrzebuje teraz nawet spełna 15.300 złr. aby spłatę tego kapitału 24.000 złr. uskutecznić. — *Sam* więc, *przez spłatę zyska* więcej jak 8700 złr., — powtóre: wyciąga z obiegu naraz 24.000 listów zastawnych, więc *wpływa na polepszenie kursu*, — nakoniec przyczynia się do *możności udzielania ze strony Towarzystwa przynajmniej* po krótkim czasie *znowu dalszych pożyczek* w listach zastawnych na hypoteki dóbr, która możność gdy ją teraz prawie zupełnie ustała, któż bowiem teraz może z jaką kolwiek korzyścią robić interes pożyczki z Towarzystwa, kiedy na kapitale *więcej jako trzecią część mniej dostaje*; *niżeli skryptem jako wzięty kapitał uznaje* i na dobrach swoich hypotekuje?

Więc gdyby w przeciągu kilku miesięcy znaczna część właścicieli dóbr hypotekowanych tak postąpiła wszystkie trzy wyżwspomnione korzyści zostałyby niezawodnie osiągnięte.

Jedna trudność osiągnienia tego wszystkiego zdawała by się być w tem, że właściciel dóbr musiałby w tym celu zkąd innąd się zapożyczyć czyli kredytu poszukać. — Ale czyż ta trudność tak wielką by była gdy zważymy, że sumy Towarzystwa kredytowego stoją na dobrach na najpierwszych miejscach co do bespieczeństwa, że powtóre podług przepisu prawa §. 1423 kod. cyw. spłacony kredytor (a więc tu Towarzystwo kredytowe) spłacającemu obowiązane jest ustąpić swe prawo; więc ów trzeci, któryby właścicielowi na to pieniądze, albo swe listy udzielił, spłacając Towarzystwu zaraz w to samo miejsce pierwszeństwa by wstąpił, które przysłużało Towarzystwu, chodziłoby tylko o krótką umowe właściciela dóbr z tym trzecim pożyczającym, jak chce być zapłaconym, czy zostać na na hypotece, czy zaś co by było najlepiej przez zaciągnienie ze strony właściciela dóbr innej natomiast pożyczki od innego jakiego banku, których teraz jest do wyboru n. p. bank wiedeński nacyonalny, bank zwany: „London-Kredit-Anstalt" itp.

Prawda, że zaciągając od tych pożyczkę miałby opłacać rocznie większy procent; ale za to też *od znacznie zmniejszonego kapitału*; albowiem, zostając przy wyżej wspomnionym przykładzie, zamiast iż raty i procenta Towarzystwu kredytowemu od 24.000 płacił; — płaciłby miał n. p. bankowi wiedeńskiemu tylko od 15.000 złr. — Gdy procent $^4/_{100}$ od kapitału 24.000 czynił rocznie: 960 złr. to $^5/_{100}$ od kapitału 15.000 czyni tylko 750 złr. a nawet $^6/_{100}$ czyniłby tylko 900 złr.

Tak więc i ów argument, (który niedawno jeszcze tu i owdzie słyszeć się dawał przeciw takowym spłatom kapitałów Towarzystwa kredytowego), iż nie ma korzyści w spłacie dla tego, bo choć na kapitale się tu zyska coś, to na wyższym procencie przy pożyczce z innego funduszu znowu straciłoby się, — teraz przy tak niskim jak teraźniejszy kurs listów zastawnych, całkiem wagę swą traci, bo choć dawniej, gdy listy zastawne stały jeszcze kolo 80 za 100, zdawał się niejakiej wagi, to dziś o nim już i mowy być nie może, gdyż przez spłatę kapitału listami zyskuje się *naraz więcej jak trzecia część dłużnego kapitału.*

Obawa o byt i siły Towarzystwa kredytowego przy takich spłatach, byłaby zupełnie płonną; albowiem po 1. tylko część dłużników zdoła takie spłaty *rychło* uczynić; — po 2. ta część *wzmocni* właśnie całość, bo gdyby i *dwa* miliony (ze szesnastu teraz będących) w przeciągu roku spłacono, to *poszukiwanie* tych dwu milionów listów podniesie kurs tak, że znowu i chęć do przystąpienia i możliwość nawet i u samych spłacających nastąpi.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca lutego 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Sanok		Dobromil		Dublecko		Dukla		Lisko		Krosno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	50	4	57	3	65	3	85	4	.	3	40
„ żyta	2	70	3	27	2	80	2	47	2	80	2	36
„ jęczmienia	1	80	2	25	2	.	1	85	2	.	1	95
„ owsa	1	.	1	35	1	50	1	20	1	15	1	28
„ hreczki	.	.	.	.	.	.	3	.	.	.	2	58
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	2	20	2	70	3	.
„ ziemniaków	1	.	1	20	.	92	.	96	1	15	1	.
Cetnar siana	1	.	1	5	1	27	1	10	.	80	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	.	5	63	5	70	4	50	4	60	7	.
„ „ miękkiego	3	.	4	15	3	95	2	80	2	30	5	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9	.	10		8	.	8	.	9
Mas okowity		68	.	72	.	70	.	24	.	60	.	60

Lwów, 23. lutego. *(Wystawa rybactwa.)* Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego podaje do wiadomości, co następuje: Wystawa (międzynarodowa) rybactwa i rybołowstwa odbędzie się w bieżącym roku we Francyi w Boulogne sur-mer od 1. sierpnia do 16. września.

Celem tej wystawy jest:

1. Obeznać się z nauką i środkami różnych narodów, których używają do łowienia ryb na morzu i słodkich wodach;

2. poznać używane sposoby do przyrządzania, zachowania i użytku płodów rybactwa;

3. zastosowanie tych płodów do różnych kunsztów;

4. umiejętne nauczanie zarybiania morza i rzek.

Wystawa podzielona na 13 sekcyi obejmuje: czółna i modele tychże; ubiory i narzędzia rybackie; siecie, wędki, harpuny; różne sztuczne ponęty; narzędzia do patroszenia, solenia, pakowania lub wędzenia ryb; gatunki soli do tego używanej; okazy marynowanych ryb jak wchodzą w handel; płody przemysłu rybackiego, których się używa w gospodarstwie domowem i rolnem, tudzież surowe płody, jako to: gąbki, korale, muszle; dalej różne wzory skrzyń i naczyń służących do sztucznego zarybiania; wreszcie dzieła traktujące o rybactwie i drobniejsze pisma, rysunki, akwarele, fotografie, o ile tego przedmiotu dotyczą.

Chcący brać udział w tej wystawie, mają się najpóźniej do 1. marca b. r. zgłosić franco pod adresem: à Mr. le Secrétaire de

la Commission de l' Exposition de perche a Boulogne - sur - Mer (France).

Koszta transportu tam i napowrót opłaci komisya wystawy.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 21. lutego 1866.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 25. lutego. Wielki Książę Mikołaj, Wielka Księżna Alexandra rosyjska i Książę Piotr Oldenburski przybyli tu dziś z Petersburga.

Pest, 25. lutego. Przyjęcie deputacyi adresowej izby wyższej wyznaczone zostało na wtorek o godzinie w pół do drugiej, izby deputowanych o godzinie drugiej.

Bukareszt, 25. lutego. Na wczorajszem zgromadzeniu izby deputowanych rząd oświadczył, iż Kuza natychmiast na wolność wypuszczony będzie, jak tylko oświadczy gotowość wydalenia się za granicę.

Wszyscy ajenci dyplomatyczni obcych mocarstw zostają w stosunkach z rządem tymczasowym. Jeneralni konzulowie francuzki i angielski trzymają się jednak na uboczu. Reprezentanci Rosyi, Prus i Włoch, widują się bardzo często z członkami rządu prowizorycznego.

Rozeszła się wieść niepokojąca, jakoby jeneralny konzul francuski poufnie mówić miał o restauracyi Kuzy jako możliwej.

Depesze bankierów konstantynopolitańskich donoszą o wielkim popłochu na giełdzie tamecznej, mianowicie o spadku papierów tureckich w skutek wypadków w Bukareszcie. Porta otomańska poczyniła już kroki u wielkich mocarstw względem zebrania konferencyi posłów w Konstantynopolu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lutego 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.88	– 6.0	89.5	południowy	sł.	mgła
2 g.od. po poł.	325.56	– 2.0	86 8	połud.-wsch.	„	pochmurno
10.god.wiecz.	325.32	– 3.2	91.3	południowy	m.	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Koziebrodzki Jan, z Michałówki. — Brzozowski Zenon, z Rosyi.

Hotel krakowski: Krajewski Nik., z Czech. — Kriegshaber Alojzy, z Kabarowic.

Pod nr. $514\frac{4}{4}$: Kwiatkowski Wic., c. k. porucznik, z Strzelisk starych.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. lutego.

PP. Hr. Romer Wład., do Osieka. — Dylewski Mar., do Rolowa. — Hoppen Mar., do Kozłowa. — Rakowski Adolf, do Rosyi. — Szymanowski Franc., de Babina.

Teatr.

Dziś (przedst. niem.) „**Der politische Schuster**", krotochwila ze spiewami w 3 aktach. P. Marya *Overni* z Tryestu jako gość.

Kurs Lwowski.

Dnia 26. lutego		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	al. austr.	4	$80\frac{1}{2}$	4	$86\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	„ „	4	$82\frac{1}{2}$	4	$89\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	„	8	44	8	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$54\frac{1}{2}$	1	$57\frac{1}{2}$
„ papierowy rosyjski	„ „	1	$28\frac{1}{2}$	1	30
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		62	—	62	70
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	65	10	65	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		65	25	65	95
5% Pożyczka narodowa		63	55	64	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		152	—	155	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. lutego.	zł.	kr.
5% Metaliki	61	30
5% pożyczka narodowa	63	70
Losy z 1860 roku	79	25
Akcye banku wiedeńskiego	736	—
„ „ kredytowego	142	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	101	90
Srebro	101	90
Dukat pojedyńczy	4	86

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	57.70	57.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	64 40	64.60
od kwiet. do paźd. po 5%	64 40	64.60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68 —	68.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	61 85	61.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	61.75	61.90
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	54.25	54.75
dtto. „ 4%	49.—	49.50
dtto. „ 3%	36.25	36 50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	30.—	32.—
dtto. „ 1%	12.15	12.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	147.—	147 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	146.25	146.75
Przez. do wyl. z r. 1854	76 —	76.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	80 —	80.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	88.60	88 80
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	75.	75.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16.—	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	56.—	58.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	54.—	54.50
„ „ „ 4%	48.25	48.75
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	42.—	42.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2\frac{1}{2}$%	53.—	55.—
„ „ „ $2\frac{1}{4}$%	48.—	49.—
„ „ „ 2%	43.—	43.50
„ „ „ $1\frac{3}{4}$%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemniz. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	81.—	82.—
Wyż. Aust.	80.—	81.—
Salcburg	81.—	82.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	80.50	81.50
Szląska	87.—	88.—
Styryi	84.—	86 —
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	67 —	67.75
Banatu Tem.	65 50	65.75
Kroacyi i Slawonii	69.—	70.—
Galicyi	65.50	66.50
Siedmiogrodu	62.30	62 85
Bukowina	65.50	66.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	65.—	65.50
Banat Temesz.	64.25	64.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	85.—	87.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	18.—	19.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	16.50	18.59
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	737.—	739.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	143 50	143 90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	582.—	584.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	71.50	72.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1552.—	1554.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	164.50	164.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	162.—	163.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	118.—	118.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	153.60	154.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	76.—	77.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	140.50	141.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	108 75	109.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	670.—	680 —
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	250.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	120.—	125
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	455.—	457.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	213.—	215.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	375.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	254.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	360.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	104.75
przeznaczone do los. po 5%	90.90	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.40	86.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	63.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	74.—	74.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	77.—	78.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	69.75	70.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	102 50	103.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	90.50	91 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	86.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	82.—	83.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	77.75	78.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	80.50	81.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	81.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Lloyda za 100 zł.	87.50	88.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114 25	114.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	79.50	80.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.50	110.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	23.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	78.—	80.—
Salma „ 40 „ „	26.50	27.—
Palffiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	24.50
St. Genois „ 40 „ „	20.75	21.25
Windischgrätza 20 zł. „	15.50	16.—
Waldsteina 20 „	18.75	19.25
Keglevicha 10 „	12.50	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	85 50	85 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	85.75	86 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	76.40	76 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	102 40	102 75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	40 75	40.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	4.87	4.88
dtto. pełnej wagi	4.87	4 88
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.20	8.22
Rosyjski imperyał	8.45	8.48
Talar związkowy	$1.52\frac{1}{2}$	$1.53\frac{1}{2}$
Srebro	102.—	102.10
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.